QURAN (POLISH)

18 - Al-KahfÃ½

1. Chwala niech bedzie Bogu, ktÃ³ry zeslal Ksiege Swojemu sludze i nie uczynil w niej zadnej krzywizny!

2. Ksiege prosta, aby ostrzegala przed strasznym nieszczesciem, nadchodzacym od Niego, i zwiastowala wiernym, ktÃ³rzy czynia dobre dziela, iz czeka ich piekna nagroda

3. - oni tam beda przebywac na wieki -

4. i aby ostrzegala tych, ktÃ³rzy mÃ³wia: "BÃ³g wzial Sobie syna. "

5. Ani oni nie posiadaja o tym wiedzy, ani ich ojcowie. To slowo wielkiej wagi, . ktÃ³re wychodzi z ich ust! Oni glosza jedynie klamstwo!

6. I byc moze, jestes gotÃ³w zadreczyc sie ze zmartwienia, sledzac ich postepowanie, jesli oni nie uwierza w to opowiadanie.

7. My uczynilismy to, co jest na ziemi, jej ozdoba, abysmy mogli wyprÃ³bowac, ktÃ³ry z nich jest lepszy w dzialaniu.

8. Lecz, zaprawde, My uczynimy z niej naga ziemie!

9. Czy ty sadzisz, ze mieszkancy groty i Ar-Rakim sa czyms osobliwym wsrÃ³d Naszych znakÃ³w?

10. Oto mlodziency schronili sie do groty i powiedzieli: "Panie nasz! Daj nam milosierdzie pochodzace od Ciebie i przygotuj nam sluszna droge w naszej sprawie!"

11. Przeto w tej grocie opieczetowalismy ich uszy - na wiele lat.

12. Potem wskrzesilismy ich, aby sie dowiedziec, ktÃ³ra z dwÃ³ch grup lepiej obliczy, jak dlugo oni tam przebywali.

13. My opowiemy ci ich historie zgodnie z prawda. Byli to mlodziency, ktÃ³rzy uwierzyli w swojego Pana, i My pomnozylismy ich droge prosta.

14. I umocnilismy ich serca, kiedy powstali i powiedzieli: "Pan nasz, Pan niebios i ziemi. Nie bedziemy wzywac zadnego boga, oprÃ³cz Niego; bo powiedzielibysmy wÃ³wczas obrzydliwe klamstwo.

15. Ci nasi ludzie wzieli sobie bogÃ³w poza Nim. Gdyby oni chociaz przyniesli ze soba jasny dowÃ³d! Czyz jest ktos bardziej niesprawiedliwy anizeli ten, kto wymyslil klamstwo przeciwko Bogu?

16. Kiedy oddzielicie sie od nich Pan wasz roztoczy nad wami Swoje milosierdzie i przygotuje dla waszej sprawy dogodna podpore."

17. I mÃ³glbys byl widziec, jak slonce, kiedy wschodzilo , odsuwalo sie od ich groty na prawo, a kiedy zachodzilo, mijalo ich z lewej strony, oni zas znajdowali sie w jej przestronnym wnetrzu. Oto jeden ze znakÃ³w Boga! Kogo BÃ³g prowadzi, ten idzie droga prosta, a kogo On sprowadzi z drogi, ten nie znajdzie zadnego opiekuna prowadzacego droga prawosci.

18. MÃ³glbys uwazac ich za czuwajacych, podczas gdy oni byli pograzeni we snie; My odwracalismy ich na prawo i na lewo , a pies ich znajdowal sie na progu z wyciagnietymi przednimi lapami. Gdybys ich zobaczyl, to z pewnoscia odwrÃ³cilbys sie od nich, uciekajac, i zapewne ogarnalby cie strach na ich widok.

19. I tak wskrzesilismy ich, zeby sie wzajemnie wypytywali. Jeden z nich powiedzial: Ile czasu tam przebywaliscie?" " Oni powiedzieli: "Przebywalismy jeden dzien albo czesc jednego dnia." Oni powiedzieli: "Wasz Pan wie najlepiej, ile czasu przebywaliscie. Wy?lijcie wiec jednego z was do miasta z waszymi pieniedzmi, aby sie rozejrzal, kto ma najczysciejsze jedzenie, i przyniÃ³sl wam od niego zaopatrzenie;

20. Bo jesli oni was odkryja, to was ukamienuja albo nawrÃ³ca was na swoja wiare, i wtedy nigdy nie bedziecie szczesliwi."

21. I tak dalismy znac o nich, aby ludzie wiedzieli, ze obietnica Boga jest prawda i ze nie ma zadnej watpliwosci co do Godziny! Kiedy sprzeczali sie miedzy soba w ich sprawie, powiedzieli: "Wzniescie nad nimi budowle; Pan zna ich najlepiej!" Ci, ktÃ³rzy odniesli zwyciestwo w ich sprawie, powiedzieli: "Powinnismy zbudowac nad nimi meczet!"

22. Beda mÃ³wic: "Bylo ich trzech, a czwartym byl ich pies." I beda mÃ³wili: "Bylo ich pieciu, a szÃ³stym z nich byl pies" - starajac sie odgadnac to, co skryte. I beda mÃ³wic: "Bylo ich siedmiu, a Ã³smy wsrÃ³d nich byl pies." Powiedz: "MÃ³j Pan zna najlepiej ich liczbe. Znaja ich tylko nieliczni." Przeto nie prowadz z nimi sporu inaczej, jak tylko w sposÃ³b jawny, i nie wypytuj o nich zadnego z nich.

23. Nie mÃ³w o niczym: "Z pewnoscia uczynie to jutro!",

24. nie dodawszy: "Jesli BÃ³g zechce!" I wspomnij swojego Pana, jesli Go zapomniales, i powiedz: "Byc moze, poprowadzi mnie mÃ³j Pan ku temu, co jest blizsze od tego wzgledem prawosci."

25. I przebywali oni w swej grocie trzysta lat, i dodali sobie jeszcze dziewiec.

26. powiedz: "BÃ³g wie najlepiej, ile oni przebywali. Do Niego nalezy to, co skryte w niebiosach i na ziemi. Jak dobrze On widzi i slyszy! Oni nie maja, poza Nim, zadnego opiekuna, a On nie czyni nikogo wspÃ³luczestnikiem w sprawowaniu wladzy."

27. I glos to, co ci zostalo objawione z Ksiegi twojego Pana! - Nikt nie zmieni Jego slÃ³w! - I nie znajdziesz, poza Nim, miejsca schronienia.

28. I badz cierpliwy z tymi, ktÃ³rzy rano i wieczÃ³r wzywaja swego Pana, pragnac ogladac Jego oblicze. I niech twoje oczy nie odwracaja sie od nich ku ozdobom zycia tego swiata. Nie sluchaj tego, ktÃ³rego serce uczynilismy niedbalym o to, by Nas wspominac, ktÃ³ry postepuje za swoja namietnoscia, ktÃ³rego postepowanie przekracza miare.

29. I mÃ³w: "Prawda pochodzi od waszego Pana. Przeto kto chce, niech wierzy, a kto nie chce, niech nie wierzy!" My przygotowalismy dla niesprawiedliwych ogien, ktÃ³ry obejmie ich jak plÃ³tna namiotu. Jesli beda wzywac pomocy, to zostanie im udzielona w postaci wody podobnej do roztopionego metalu, ktÃ³ry pali twarze. Jakze to nieszczesny napÃ³j! Jakze to zle miejsce wypoczynku!

30. Zaprawde, ci, ktÃ³rzy uwierza i ktÃ³rzy beda czynic dobre dziela... - My na pewno nie pozwolimy, by przepadla nagroda temu, kto czynil dobro!

31. Oto ci, ktÃ³rych czekaja Ogrody Edenu, gdzie w dole plyna strumyki. Beda tam przebywac ozdobieni bransoletami ze zlota, ubrani w szaty zielone z jedwabiu i brokatu; beda tam wypoczywac, wyciagnieci wygodnie na lozach. Jakze to wspaniala nagroda! Jakze to piekne miejsce wypoczynku!

32. Przytocz im przypowiesc o dwÃ³ch ludziach: Jednemu z nich przygotowalismy dwa ogrody winnej latorosli, ktÃ³re otoczylismy palmami; miedzy nimi umiescilismy pole zasiane zbozem.

33. Obydwa ogrody daly swoje plony i nie przyniosly zadnej straty. I sprawilismy, iz wytrysnal strumyk miedzy tymi dwoma ogrodami.

34. I zebral on owoce. Powiedzial wiec swojemu towarzyszowi, ktÃ³ry z nim rozmawial: "Ja mam wiecej majatku od ciebie i jestem potezniejszy dzieki moim ludziom."

35. Wszedl do swojego ogrodu i, wyrzadzajac sobie samemu niesprawiedliwosc, powiedzial: "Nie sadze, zeby to kiedykolwiek zginelo;

36. i nie wierze, ze nadejdzie Godzina. A jesli zostane sprowadzony do mego Pana, to znajde z pewnoscia cos lepszego, w zamian za to, anizeli ten ogrÃ³d."

37. I powiedzial mu jego towarzysz, rozmawiajac z nim: "Czy nie wierzysz w Tego, ktÃ³ry cie stworzyl z prochu, nastepnie z kropli spermy, a potem dal ci postac czlowieka?

38. Lecz co do mnie... On jest Bogiem, moim Panem! I ja nie dodaje memu Panu zadnego wspÃ³ltowarzysza.

39. O, gdybys ty, kiedy wszedles do twego ogrodu, powiedzial: TJesli BÃ³g zechce! Nie ma mocy, jak tylko u Boga!t Chociaz widzisz, iz mam mniej majatku i dzieci od ciebie,

40. to, byc moze, mÃ³j Pan da mi wkrÃ³tce cos lepszego niz twÃ³j ogrÃ³d; a na niego zesle z nieba gwaltowny huragan, tak iz rankiem zamieni sie w nagie wzgÃ³rze;

41. albo tez woda zniknie w ziemi i nie zdolasz jej odnalezc."

42. I zniszczone zostaly jego owoce. Wtedy zaczal wykrecac sobie rece nad tym, co wydal na ten ogrÃ³d - teraz ogolocony do samych drabinek - i powiedzial: "Biada mi! O, gdybym byl nie dodawal zadnego wspÃ³ltowarzysza memu Panu!"

43. I nie mial on nikogo z ludzi, kto by mu pomÃ³gl, poza Bogiem; i nie byl wspomozony.

44. W podobnym przypadku opieka jest tylko u Boga, ktÃ³ry jest Prawda; On jest najlepszy w nagradzaniu, On jest najlepszy w ostatecznym wyniku.

45. I przytocz im przypowiesc o zyciu tegÃ³ swiata, ktÃ³re jest podobne do wody, jaka My spuszczamy z nieba: miesza sie z nia roslinnosc ziemi i potem staje sie zeschlym zielem, ktÃ³re rozrzucaja wiatry. BÃ³g jest nad kazda rzecza wszechwladny!

46. Bogactwo i synowie to ozdoba zycia tego swiata. Lecz dziela nieprzemijajace, dobre dziela, otrzymaja lepsza nagrode u twego Pana i daja lepsza nadzieje.

47. W Dniu, kiedy My poruszymy gÃ³ry i kiedy zobaczysz, iz ziemia stala sie gladka rÃ³wnina, i kiedy ich zgromadzimy, nie pominawszy nikogo z nich,

48. zostana przedstawieni twemu Panu, w szeregach: "Przyszliscie do Nas tak, jak was stworzylismy po raz pierwszy; mysleliscie, ze nie wyznaczymy wam czasu spotkania."

49. I zostanie polozona ksiega. I zobaczysz grzesznikÃ³w przejetych tym, co w niej jest. Oni beda mÃ³wili: "Biada nam! Dlaczego ta ksiega nie opuszcza niczego, ani malego, ani wielkiego, w swoim wyliczeniu?" I znajda przed soba wszystko, co uczynili. TwÃ³j Pan nie wyrzadzi krzywdy nikomu.

50. Kiedy powiedzielismy aniolom: "Oddajcie poklon Adamowi!" oni poklonili sie, z wyjatkiem Iblisa, ktÃ³ry byl sposrÃ³d dzinnÃ³w i ktÃ³ry zbuntowal sie przeciwko rozkazowi swojego Pana. Czyz wezmiecie jego i jego potomstwo za opiekunÃ³w, poza Mna, podczas gdy oni sa dla was wrogami? jakaz to zla zamiana dla niesprawiedliwych!

51. ja nie wzialem ich za swiadkÃ³w przy stwarzaniu niebios i ziemi ani przy stwarzaniu ich samych; nie wezme tez jako pomocnikÃ³w tych, ktÃ³rzy sprowadzaja z drogi.

52. W Dniu, kiedy On powie: "Wezwijcie tych, ktÃ³rych uznaliscie za Moich wspÃ³ltowarzyszy!", to oni beda ich wzywac, lecz tamci nie odpowiedza im, poniewaz uczynilismy miedzy nimi przepasc.

53. I grzesznicy zobacza ogien. Pomysla wtedy, ze tam sie dostana, i nie znajda od niego wybawienia.

54. Przedstawilismy ludziom w tym Koranie wszelkiego rodzaju przypowiesci, lecz czlowiek jest, ponad wszystko, klÃ³tliwy.

55. I nic nie przeszkodzilo ludziom, by uwierzyli, - kiedy przyszla do nich droga prosta - i by prosili swego Pana o przebaczenie; chyba ze ma dosiegnac ich los dawnych przodkÃ³w albo spotkac kara twarza w twarz.

56. My wysylamy poslancÃ³w tylko jako zwiastunÃ³w i ostrzegajacych. Lecz ci, ktÃ³rzy nie wierza, tocza spory, poslugujac sie falszem, by zniszczyc prawde. Oni przyjeli z drwina Nasze znaki i to, czym ich ostrzegano.

57. A ktÃ³z jest bardziej niesprawiedliwy przez znak swojego pana, lecz odwrÃ³cil sie od nich i zapomnial o tym, co przygotowaly pierwej jego rece? My polozylismy na ich sercach oslony, zeby nie rozumieli, a w ich uszy - gluchote. I nawet jesli ty wezwiesz ich na prosta droge, oni sie nigdy na tej drodze nie znajda.

58. TwÃ³j Pan jest Przebaczajacy, pelen milosierdzia. Gdyby ich chcial ukarac za to, co popelnili, to przyspieszylby ich kare. Lecz oni maja wyznaczony czas i nie znajda od niego ucieczki.

59. Wytracilismy mieszkancÃ³w tych oto miast, kiedy czynili niesprawiedliwosc, i wyznaczylismy termin ich zguby.

60. Oto powiedzial Mojzesz do swego mlodzienca: "Nie ustane, az dojde do zlewiska dwÃ³ch mÃ³rz , chocbym mial isc przez dlugie lata. "

61. A kiedy doszli do zlewiska dwÃ³ch mÃ³rz, zapomnieli swojej ryby, ktÃ³ra swobodnie odnalazla droge w morzu.

62. Kiedy juz odeszli dalej, powiedzial Mojzesz do swego mlodzienca: "Przynies nasza zywnosc, poniewaz jestesmy utrudzeni ta podrÃ³za."

63. On powiedzial: "Czy nie zauwazyles, ze kiedy schronilismy sie przy skale, zapomnialem o rybie; chyba tylko szatan mÃ³gl spowodowac, ze nie pamietalem o niej i nie przypomnialem sobie; ona odnalazla swoja droge w morzu jakims dziwnym sposobem."

64. Powiedzial Mojzesz: "To jest to, czego pragnelismy!" I obydwaj zawrÃ³cili po swoich sladach.

65. I znalezli pewnego sluge z Moich slug, ktÃ³remu uzyczylismy Naszego milosierdzia i ktÃ³rego nauczylismy wiedzy pochodzacej od Nas.

66. Rzekl do niego Mojzesz: "Czy moge postepowac za toba, abys mnie pouczyl o drodze prawosci, ktÃ³rej ciebie nauczono?"

67. On powiedzial: "Ty nie potrafisz byc przy mnie cierpliwy.

68. Jakze bedziesz przy mnie cierpliwy wobec tego, czego nie znasz?"

69. Powiedzial Mojzesz: "Znajdziesz mnie, jesli BÃ³g zechce, cierpliwym i nie sprzeciwie sie zadnemu twemu rozkazowi."

70. On powiedzial: "Jesli bedziesz postepowal za mna, to nie pytaj mnie o nic, dopÃ³ki ci o tym nie wspomne."

71. I obydwaj wyruszyli w droge. Az kiedy wsiedli na statek, on przedziurawil go. Powiedzial Mojzesz: "Czy ty go przedziurawiles; aby zatopic ludzi znajdujacych sie na nim? Uczyniles rzecz zdumiewajaca!"

72. On powiedzial: "Czyz nie powiedzialem, ze nie potrafisz byc ze mna cierpliwy?"

73. Powiedzial Mojzesz: "Nie gan mnie za to, o czym zapomnialem, i nie rÃ³b mi trudnosci z tego powodu!"

74. I znowu wyruszyli w droge. Az kiedy spotkali pewnego chlopca, on go zabil. Powiedzial Mojzesz: "Czy zabiles czlowieka, ktÃ³ry nie byl winien zadnego zabÃ³jstwa? Popelniles rzecz niegodziwa!"

75. On rzekl: "Czyz nie powiedzialem ci, ze nie potrafisz byc cierpliwym przy mnie?"

76. Rzekl Mojzesz: "Jesli odtad jeszcze cie o cos zapytam, to nie uwazaj mnie juz za swojego towarzysza; ale z gÃ³ry sie na to godze!"

77. Nastepnie wyruszyli w droge. Az kiedy przybyli do pewnego miasta, poprosili jego mieszkancÃ³w o jedzenie. Lecz ci odmÃ³wili ugoszczenia ich. Obydwaj znalezli zatem mur, ktÃ³ry grozil zawaleniem sie, i sluga postawil go prosto. Powiedzial Mojzesz: "Gdybys chcial, to wzialbys za to zaplate."

78. On powiedzial: "To oznacza, ze musimy sie rozdzielic. Lecz ja wyjasnie ci to, do czego ty nie miales cierpliwosci.

79. Jesli chodzi o statek, to nalezal on do biednych ludzi, ktÃ³rzy pracowali na morzu. Chcialem go uszkodzic, bo za nimi podazal krÃ³l, bieral kazd statek sila. ktÃ³ry za y

80. A co sie tyczy tego chlopca, to jego rodzice byli wierzacymi i obawialismy sie, ze on narzuci im bunt i niewiare;

81. otÃ³z chcielismy, aby ich Pan dal im na to miejsce lepszego od niego i bardziej czystego, i blizszego uczuciem milosierdzia.

82. A co sie tyczy muru, to nalezal on do dwÃ³ch sierot zyjacych w tym miescie. pod nim znajdowal sie ich skarb. Ojciec ich byl czlowiekiem poboznym i chcial twÃ³j Pan, aby po osiagnieciu dojrzalego wieku wydobyli swÃ³j skarb, jako dowÃ³d milosierdzia od twego Pana. Nie czynilem ja tego z wlasnego nakazu. Oto wyjasnienie tego, w czym nie potrafiles byc cierpliwym."

83. I beda ciebie pytac o Zu'l-Karnajna. Powiedz: "Ja przytocze wam o nim pewne wspomnienie."

84. Oto umocnilismy go na ziemi i dalismy mu do kazdej rzeczy jakas droge.

85. I poszedl on po pewnej drodze.

86. A kiedy dotarl do zachodu slonca, to zobaczyl, ze ono schodzi do jakiegos blotnistego zrÃ³dla; a przy nim napotkal jakis lud. Powiedzielismy: "O Zu`l-Karnajnie Albo ukarzesz ich, albo tez postapisz wzgledem nich pieknie."

87. On powiedzial: "Tego, kto jest niesprawiedliwy, ukarzemy; potem zostanie on zwrÃ³cony swemu Panu, ktÃ³ry go ukarze kara dotkliwa.

88. Natomiast ten, kto wierzy i czyni dobro, bedzie mial jako zaplate nagrode najpiekniejsza i my podamy mu nasz rozkaz latwy do wykonania."

89. Nastepnie poszedl inna droga.

90. Az kiedy doszedl do wschodu slonca, spostrzegl, iz ono wschodzi nad ludem, nad ktÃ³rym me rozpostarlismy za) ktÃ³ra by go przed nim chronila.

91. Tak bylo. I objelismy wiedza wszystko, co on posiadal.

92. Nastepnie znowu poszedl inna droga.

93. Az kiedy doszedl do miejsca znajdujacego sie miedzy dwoma zaporami, znalazl za nimi pewien lud, ktÃ³ry zaledwie mÃ³gl pojac jakakolwiek mowe.

94. O powiedzieli: "O Zu 1-Karnajnie! Oto Gog i Magog sieja zgorszenie na ziemi! Czy moglibysmy przygotowac dla ciebie danine, abys zbudowal miedzy nami i miedzy nimi zapore?"

95. On powiedzial: "To, w czym umocnil mnie mÃ³j Pan, jest lepsze; udzielcie mi wiec wydatnej pomocy, a ja zbuduje miedzy wami a nimi tame.

96. Przyniescie mi sztaby zelaza!" A kiedy wyrÃ³wnali przestrzen miedzy dwoma zboczami, powiedzial: "Dmuchajcie!" A kiedy uczynil je jak ogien, powiedzial: "Przyniescie mi roztopionej miedzi, abym wlal na to zelazo."

97. I nie mogli ani wedrzec sie na nia, ani tez nie mogli przebic w niej dziury.

98. On powiedzial: "To jest milosierdzie od mojego Pana! A kiedy przyjdzie obietnica Pana, to On uczyni ja pylem. Obietnica mojego Pana jest prawda!"

99. I My pozwolimy tego Dnia, iz wzburza sie jedni przeciw drugim jak fale. I zadma w trabe. Wtedy My zbierzemy ich wszystkich razem.

100. I przedstawimy tego Dnia Gehenne dla niewiernych szeroko otwarta;

101. dla tych, ktÃ³rych oczy byly przesloniete od Mojego napomnienia i ktÃ³rzy nie byli zdolni slyszec.

102. Czy ci, ktÃ³rzy nie uwierzyli, sadza, ze wezma sobie Moje slugi, poza Mna, jako opiekunÃ³w? Zaprawde, przygotowalismy Gehenne jako mieszkanie dla niewiernych.

103. Powiedz: "Czyz ja mam wam obwiescic o tych, ktÃ³rzy poniesli najwieksza strate przez swoje czyny?

104. - o tych, ktÃ³rych wysilek zagubil sie w zyciu tego swiata, gdy tymczasem sadzili, iz czynia dobrze?"

105. To sa ci, ktÃ³rzy nie wierza w znaki swego Pana i w Jego spotkanie. Czyny ich sa daremne i My, w Dniu Zmartwychwstania, nie nadamy im zadnej wagi.

106. To ich zaplata - Gehenna, za to, iz nie wierzyli, za to, iz wzieli sobie za przedmiot szyderstwa Nasze znaki i Naszych poslancÃ³w.

107. Zaprawde, ci, ktÃ³rzy wierza i czynia dobre dziela, beda mieli Ogrody Raju jako mieszkanie,

108. gdzie beda przebywac na wieki, i nie beda pragnac nic w zamian.

109. Powiedz: "Jesliby bylo morze atramentu dla slÃ³w mojego Pana, to z pewnoscia ono wyczerpaloby sie wczesniej anizeli slowa mojego Pana, nawet gdybysmy dodali jeszcze jedno takie morze."

110. Powiedz: "Ja jestem tylko czlowiekiem smiertelnym, podobnym do was. Zostalo mi tylko objawione, ze BÃ³g wasz jest Bogiem Jedynym. Przeto kto sie spodziewa spotkac swego Pana, niech pelni pobozne dziela i niech nie dodaje zadnego wspÃ³ltowarzysza, kiedy oddaje czesc swojemu Panu."